

WOJCIECH LIS

## **PROBLEM OCHRONY POLSKIEGO DZIEDZICTWA KULTUROWEGO NA LITWIE**

Naród wyraża się w pozostawianych przez siebie widocznych znakach, będących wytworami ludzkiego geniuszu i ciężkiej pracy, które stanowią swoisty ślad kulturowy jego obecności na określonym terytorium. To one kształtują i utrwalają tożsamość kulturową, są punktem odniesienia i elementem integrującym członków narodu bez względu na miejsce ich zamieszkania. Owe znaki, składające się na dziedzictwo kulturowe, świadczą o wielkości narodu zdolnego do tworzenia dzieł, które swoim kunsztem artystycznym, harmonią kompozycji, sposobem wykonania czy bogactwem wykończenia zachwycają do dzisiaj. W związku z tym nie dziwi, że przez wieki były one celem ataków, grabieży, aktów wandalizmu i zwykłego barbarzyństwa. W ten sposób najeźdźca dążył nie tylko do wzbogacenia swoich zbiorów o to, co mógł fizycznie zagarnąć, ale bardzo często także do zatarcia śladów fizycznej obecności danego narodu na określonym terytorium. Nie dziwi również to, że każdy, kto znajduje się w ich posiadaniu, rości sobie do nich prawa i się z nimi identyfikuje.

Dziedzictwo kulturowe to pojęcie, które nie ma ani definicji legalnej, ani jednej powszechnie uznanej definicji doktrynalnej, niemniej jednak charakteryzuje naród, stanowiąc jego dobro wspólne. Oczywiście dziedzictwo to tworzą zarówno elementy materialne, jak i niematerialne, które zostały uznane za godne ochrony i dzięki temu przetrwały do dzisiaj. Na płaszczyźnie leksykalnej dziedzictwo jest rozumiane przeważnie jako schedy, spuścizna, spadek. Kojarzy się zatem z majątkiem ruchomym lub nieruchomym, przejętym jako spadek lub z uprawnieniem

---

Dr hab. WOJCIECH LIS – Wydział Prawa, Prawa Kanonicznego i Administracji Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II; e-mail: [wlis@kul.pl](mailto:wlis@kul.pl)

do przejęcia spadku<sup>1</sup>. Dziedzictwo jest więc tym, co się dziedziczy<sup>2</sup>, co przechodzi z pokolenia na pokolenie. Mając to na względzie można przyjąć, że dziedzictwo kulturowe to zasób rzeczy ruchomych i nieruchomych wraz ze związanymi z nimi wartościami duchowymi, zjawiskami historycznymi i obyczajowymi, uznawany za godny ochrony prawnej dla dobra społeczeństwa i jego rozwoju oraz przekazania następnym pokoleniom, ze względu na zrozumiałe i akceptowane wartości historyczne, patriotyczne, religijne, naukowe i artystyczne, mające znaczenie dla tożsamości i ciągłości rozwoju politycznego, społecznego i kulturalnego, dowodzenia prawd i upamiętniania wydarzeń historycznych, kultywowania poczucia piękna i wspólnoty cywilizacyjnej<sup>3</sup>. Natomiast przez polskie dziedzictwo kulturowe rozumiem to wszystko, co zostało wytworzone przez przedstawicieli Narodu Polskiego (rozumianego w sensie politycznym) albo pod wpływem kultury polskiej, która pełniła rolę dominującą w wielonarodowym państwie i która była chętnie przejmowana oraz rozwijana przez przedstawicieli innych narodów (rozumianych w sensie etnicznym) zamieszkujących ziemię Rzeczypospolitej Polskiej we wszystkich okresach jej istnienia. Wynika stąd, że dorobek ów tworzyli również Litwini, którzy z woli swoich elit<sup>4</sup> stanowili integralną część jednego państwa – Rzeczypospolitej Obojga Narodów – którego kulturę aktywnie kształtowali.

Od razu jednak pojawia się pytanie o to, jak rozróżnić, co jest polskie, a co litewskie. Tym bardziej że Litwini, nie bez racji zresztą, forsują pogląd, że skoro współtworzyli to dziedzictwo w ramach jednego wielonarodowego państwa, a to, co zdołali wytworzyć, znajduje się na historycznych ziemiach litewskich, to są jego współwłaścicielami. Nie można temu zaprzeczyć. Niemniej jednak nie można pominąć faktu, że współtworzyli to dziedzictwo, funkcjonując w ramach jednego państwa, które wyznaczało standardy kulturowe dla wszystkich zamieszkujących je narodów. Mając to na uwadze, odpowiedź na postawione wyżej pytanie wbrew pozorom nie jest trudna. Skoro Rzeczypospolita skupiała

<sup>1</sup> Zob. Dziedzictwo, w: *Słownik języka polskiego*, red. M. Szymczak, t. I, Warszawa 1993, s. 498.

<sup>2</sup> Zob. Dziedzictwo, w: *Słownik poprawnej polszczyzny PWN*, red. W. Doroszewski, Warszawa 1993, s. 142.

<sup>3</sup> Zob. J. PRUSZYŃSKI, *Dziedzictwo kultury w świetle Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z 2 kwietnia 1997 roku*, w: *Konstytucja i władza we współczesnym świecie. Doktryna – prawo – praktyka*, red. M. Kruk, J. Trzeciński, J. Wawrzyniak, Warszawa 2002, s. 132-133.

<sup>4</sup> Świadectwem woli związania się litewskich elit z Państwem Polskim były kolejne unie polsko-litewskie, zawarte 14 sierpnia 1385 r. w Krewie, 2 października 1413 r. w Horodle, 3 października 1501 r. w Piotrkowie (zatwierdzona następnie 23 października 1501 r. w Mielniku) i 1 lipca 1569 r. w Lublinie, która ostatecznie doprowadziła do powstania jednego państwa – Rzeczypospolitej Obojga Narodów.

przedstawiciele wielu różnych narodów, to wszyscy, bez względu na narodowość, współtworzyli ją, funkcjonując w ramach jednego państwa, w którym ścierające się kultury narodowe kształtowały uniwersalne standardy tego, co można nazwać kulturą polską, charakteryzującą wszystkich jego mieszkańców. W tym sensie polskie dziedzictwo kulturowe wykracza poza zakres narodu polskiego, rozumianego w sensie etnicznym, i obejmuje dorobek wszystkich narodów, których działalność przyczyniła się do kształtowania (tworzenia) dziedzictwa kulturowego określonego terytorium.

W związku z wielością narodów zamieszkujących Rzeczypospolitą w różnych okresach jej istnienia jednoznaczne określenie przynależności wytworów kultury materialnej do polskiego dziedzictwa kulturowego nierzadko budzi kontrowersje i generuje problemy uwarunkowane politycznie. To jednak nie może usprawiedliwiać zaniechania działań ze strony polskich władz w tym zakresie. Ciągłość historyczna Państwa Polskiego zobowiązuje go do wzięcia odpowiedzialności za wszystko, co w jego ramach na przestrzeni wieków zostało wytworzone i stanowi dowód jego obecności na ziemiach, które na skutek rozmaitych dziejowych zawirowań znalazły się poza jego obecnymi granicami. Nakaz strzeżenia dziedzictwa kulturowego wynika z postanowień Konstytucji RP<sup>5</sup>, w której suweren, określając cele państwa, zobowiązał jego władze do strzeżenia wszystkiego, co składa się na dziedzictwo narodowe. Dziedzictwo kulturowe jest jednym z najbardziej podstawowych elementów dziedzictwa narodowego i chociaż pojęcia te nie są tożsame, to jednak wzajemnie się przenikają. Strzeżenie dziedzictwa kulturowego wymaga przedsięwzięcia działań na tyle skutecznych, by przynosiły określone przez prawodawcę rezultaty. Obowiązek strzeżenia dziedzictwa kulturowego to wymóg ochrony wszystkich czynników natury materialnej i duchowej zaistniałych w historii państwa i społeczeństwa polskiego, świadczących o jego tożsamości, równej pozycji wśród innych narodów, a także stanowiących zaczyn dalszego rozwoju<sup>6</sup>. Strzeżenie tego dziedzictwa jest wyrazem wdzięczności wobec przodków za pracę, za walkę o niepodległość okupioną ogromnymi ofiarami, za kulturę zakorzenioną w wartościach chrześcijańskich, która jest źródłem tożsamości narodu polskiego, jego trwania i rozwoju. Tym bardziej że zmiany polityczne, jakie dokonały się w Europie Środkowej po 1989 r., umożliwiły podjęcie na szerszą skalę działań związanych z ochroną polskiego dziedzictwa kulturowego, w tym również za granicą. Rozumowanie to wynika z przekonania, że najlepiej danym

<sup>5</sup> Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r., Dz. U. 1997, nr 78, poz. 483 z późn. zm.

<sup>6</sup> Zob. P. SARNECKI, *Komentarz do art. 5*, w: *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej*, t. I, red. L. Garlicki, M. Zubik, Warszawa 2016.

dziedzictwem zajmuje się ten, do kogo to dziedzictwo należy (choćby w sensie duchowym czy emocjonalnym) i kto jest jego zachowaniem bezpośrednio zainteresowany, ponieważ najbardziej dba się o własne dziedzictwo<sup>7</sup>. Strzeżenie dziedzictwa kulturowego to wielka odpowiedzialność wobec minionych pokoleń i jednocześnie zobowiązanie wobec przyszłych pokoleń, by przekazać im to wszystko, co cenne z ponad tysiącletniego dorobku. Powyższe jednoznacznie przesądza o tym, że kolejne pokolenia są tylko depozytariuszami tego, co same otrzymały od swoich poprzedników i w konsekwencji zobowiązane są, by przekazać to w możliwie nie pogorszonym stanie swoim następcom.

Nie oznacza to oczywiście zawłaszczania historii ani odmawiania innym narodom tworzącym w przeszłości wielonarodowe państwo ich własnych osiągnięć, nie o to chodzi. Państwo Polskie, strzegąc wszystkiego, co stanowi polskie dziedzictwo kulturowe na ziemiach, które dzisiaj określamy mianem Kresów Wschodnich, tym samym strzeże źródeł swojej tożsamości i prawdy historycznej. Trudno zaprzeczyć, że przez wieki te ziemie stanowiły jego integralną część, a zamieszkujące je narody współtworzyły jedno państwo, dla którego pracowały i tworzyły. W tym sensie Kresy Wschodnie zyskują wymiar symboliczny. Nie można bowiem zrozumieć kultury polskiej w całym jej bogactwie bez uwzględnienia dziedzictwa kulturowego Kresów Wschodnich, czyli terenów znajdujących się na wschód od obecnej granicy, które do 1945 r. należały do Rzeczypospolitej Polskiej. Kresy to tereny, na których kształtowała się świadomość narodowa i tożsamość kulturowa oraz miały miejsce istotne dla polskiej historii wydarzenia. Bez przesady można powiedzieć, że niemal wszystko, co kojarzy się z polskością, co najbardziej dla niej charakterystyczne, pochodzi właśnie z Kresów. Jedynie tytułem przykładu należy wspomnieć o prowadzonych tu wojnach i największych zwycięstwach oręża polskiego, budzących do dzisiaj zachwyty wspaniałych budowlańców – zamkach i pałacach, kościołach i klasztorach, szlacheckich dworach i mieszczańskich kamienicach, sanktuariach maryjnych z łaskami słynącymi wizerunkami Matki Boskiej Miłosierdzia w Wilnie i Matki Boskiej Łaskawej we Lwowie, sławnych na cały świat mądrością swoich uczonych i wychowanków uniwersytetach Stefana Batorego w Wilnie i Jana Kazimierza we Lwowie, polskich romantyków – Adamie Mickiewiczu, Juliuszu Słowackim, Władysławie Syrokomli czy Józefie Korzeniowskim, narodowej eposie *Pan Tadeusz*, czyli – a jakże – ostatnim zajeździe na Litwie, Stanisławie Moniuszce – twórcy polskiej opery narodowej, czy Józefie Piłsudskim – twórcy niepodległego Państwa Polskiego.

---

<sup>7</sup> Zob. K. ZEIDLER, *Prawo ochrony dziedzictwa kultury*, Warszawa 2007, s. 277.

W tym kontekście należy także przypomnieć, że co siódmy obywatel Państwa Polskiego powyżej osiemnastego roku życia deklaruje, że ma rodzica, dziadka lub pradziadka urodzonego na Kresach lub sam urodził się na tamtych terenach, co oznacza, że w obecnych granicach Rzeczypospolitej Polskiej żyje od 4,3 mln do 4,6 mln osób pochodzących z Kresów. Z badań „Kresowe korzenie Polaków”, przeprowadzonych w 2012 r. przez Centrum Badania Opinii Społecznej, wynika, że korzenie kresowe częściej deklarują mieszkańcy północnej i zachodniej Polski, co pokrywa się z kierunkiem przesiedleń ludności polskiej, jakie miały miejsce po zakończeniu II wojny światowej. Wśród osób mających przodków na Kresach więcej niż dwie piąte (43%) stanowią przedstawiciele pierwszego pokolenia, a więc ci, których przynajmniej jedno z rodziców urodziło się na tamtych terenach. Przodka urodzonego na Kresach w pokoleniu dziadków miało 38% badanych, natomiast co dwudziesty (6%) to prawnuk lub prawnuczka kogoś z tamtych stron. Wśród deklarujących pochodzenie z Kresów 13% stanowiły osoby, które same urodziły się na tamtych terenach<sup>8</sup>.

Ochrona polskiego dziedzictwa kulturowego za granicą stanowi wypełnienie konstytucyjnych gwarancji, mówiących o obowiązku Państwa Polskiego udzielania pomocy Polakom zamieszkałym za granicą w zachowaniu ich związków z narodowym dziedzictwem kulturalnym. Podkreślenie przynależności do jednej wspólnoty z rodakami rozszanymi po całym świecie stanowi refleks doświadczeń historycznych, zwłaszcza ubiegłych dwóch wieków, powodujących z jednej strony znaczną emigrację z ziem polskich, a z drugiej pozostawienie poza granicami Państwa Polskiego licznych jego obywateli na skutek zmiany tych granic po II wojnie światowej<sup>9</sup>. Zachowanie związków z narodowym dziedzictwem kulturalnym może odbywać się na wiele sposobów, niekoniecznie w ramach struktur i w granicach państwa; jednym ze sposobów jest troska o stan dziedzictwa materialnego i niematerialnego znajdującego się poza jego granicami. Dzięki takim działaniom Państwo Polskie podtrzymuje więzi z Polakami z różnych powodów zamieszkałymi za granicą i ugruntowuje poczucie ich przynależności do jednej wspólnoty – narodu polskiego, ale jest także elementem polityki historycznej podkreślającej ich wielowiekową obecność na terenach obecnej Litwy, Białorusi i Ukrainy, co potwierdza ich naturalne prawo do tego, by funkcjonując w ramach tych nowo powstałych organizmów państwowych – swego rodzaju sukcesorów

<sup>8</sup> Zob. M. HERMANN, *Kresowe korzenie Polaków. Komunikat z badań*, Warszawa: Centrum Badania Opinii Społecznej 2012, BS/50/2012, [http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2012/K\\_050\\_12.PDF](http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2012/K_050_12.PDF) [dostęp: 30.07.2017 r.]

<sup>9</sup> Zob. B. BANASZAK, *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, Warszawa 2012, s. 10.

Rzeczypospolitej – wciąż być u siebie i czuć się gospodarzami tych ziem. Należy podkreślić, że Państwo Polskie jest to winne Polakom zamieszkałym za granicą, którzy – pomimo wielu związanych z tym trudności, przejawów dyskryminacji, a nawet jawnej wrogości – pozostali wierni dziedzictwu kulturowemu swoich przodków, będąc dumnymi z tego, że są właśnie Polakami.

Do tego należy dodać, że ochrona polskiego dziedzictwa kulturowego na Kresach Wschodnich ma znacznie szerszy – można powiedzieć – europejski wymiar, ponieważ zarazem jest ochroną dziedzictwa kulturowego powstałego pod wpływem kultury łacińskiej i będącego częścią tej kultury. Wszystko bowiem, co składa się na polskie dziedzictwo kulturowe pozostawione na Kresach Wschodnich, jednocześnie zakreśla granice oddziaływania kultury łacińskiej na wschodzie Europy. Tym samym Państwo Polskie ze swoją kulturą wyznaczało na Wschodzie granice cywilizacji śródziemnomorskiej, ukształtowanej pod wpływem greckich kanonów harmonii i piękna, rzymskiego prawa oraz chrześcijańskich wartości. Wystarczy wskazać na Wilno i Lwów, zachwycających pięknem swoich renesansowych, barokowych, klasycystycznych czy secesyjnych budowli, których nie zobaczy się już nigdzie indziej na Wschodzie. Należy podkreślić, że zespoły miejskie Wilna i Lwowa zaliczały się do największych i najcenniejszych w Rzeczypospolitej Polskiej. Na marginesie należy dodać, że jeszcze 100 lat temu określanie Wilna i Lwowa mianem Kresów nikomu nie przyszłoby do głowy; Kresy rozpoczynały się bowiem daleko na wschód od tych miast, a Wilno i Lwów stanowiły centra polskości. Dopiero po II wojnie światowej pojęciem „Kresy” zaczęto określać tereny położone za liniami wykreślonymi bez żadnego merytorycznego uzasadnienia przez Stalina i usankcjonowanymi przez Churchilla i Roosevelta podczas konferencji, która odbyła się w dniach 4-11 lutego 1945 r. w Jałcie.

Nie budzi żadnych wątpliwości, że ochrona polskiego dziedzictwa kulturowego za granicą to delikatne i niechętnie poruszane zagadnienie, które spotyka się z niezrozumieniem społeczeństw naszych sąsiadów oraz z ignorancją ze strony ich władz. To jednak nie może być usprawiedliwieniem dla polskich władz, by uchylać się od wywiązywania się ze swoich konstytucyjnych obowiązków. Nie można nie działać, zwłaszcza na Litwie, z którą Polskę przez wieki łączyła wspólna, nie zawsze łatwa i niejednoznacznie oceniana historia, ale z którą i dzisiaj również tworzy kolejny jej rozdział, uczestnicząc w ponadnarodowym przedsięwzięciu, jakim jest Unia Europejska. Działania zmierzające do ochrony polskiego dziedzictwa kulturowego na Litwie, przy dobrej woli i zaangażowaniu obydwu stron, mogą przynieść każdej z nich tylko same korzyści w wielu sferach wzajemnych relacji. Nie chodzi przecież wyłącznie o ratowanie wytworów

kultury materialnej, ale również o zrozumienie własnych, często odmiennych potrzeb, kształtowanie narodowej świadomości i uczenie się szacunku dla odrębności kulturowych swoich sąsiadów, co ułatwia przełamywanie stereotypów i uprzedzeń, wyzbywanie się niechęci i wrogości oraz przyczynia się do budowania wzajemnego zaufania, tak potrzebnego dla poprawy relacji istniejących między naszymi narodami. Niestety nie należą one do najlepszych. Bez nich jednak podejmowanie jakichkolwiek działań w zakresie ochrony polskiego dziedzictwa kulturowego na Litwie jest co najmniej trudne, jeżeli w ogóle możliwe. By tego rodzaju działania przynosiły oczekiwany skutek, muszą być podejmowane w porozumieniu z władzami litewskimi, te z kolei muszą być skłonne do współdziałania w tym zakresie, co jest sprawą dyskusyjną. Przyczyn tego stanu rzeczy jest co najmniej kilka, wśród najważniejszych należy wskazać: odmienną ocenę faktów historycznych i niechęć Litwinów do zaakceptowania prawdy historycznej, obawę przed powrotem Polaków – może zasadną – i zdominowaniem przez nich kultury litewskiej. To sprawia, że droga do osiągnięcia autentycznego porozumienia jest niezwykle trudna i wymaga pokonania wielu negatywnych stereotypów i bezpodstawnych uprzedzeń.

W tym kontekście nie można nie wspomnieć o przypadkach lituanizowania historii, często niezgodnie z prawdą historyczną, o jednoznacznie antypolskim zabarwieniu, których przykładów nie brakuje. Wystarczy przywołać kilka z tych, które były szeroko komentowane zarówno w prasie litewskiej, jak i w polskiej, dotyczące zastępowania polskich tablic pamiątkowych litewskimi; zasłaniania polskich symboli narodowych obecnych w przestrzeni publicznej; marginalizowania języka polskiego, co przejawia się w umieszczaniu na obiektach zabytkowych oraz w muzeach tablic informacyjnych wyłącznie w języku litewskim, ewentualnie angielskim, rosyjskim i niemieckim, ale już nie w polskim, a także organizowanie wycieczek wyłącznie w tych językach, chociaż to właśnie z Polski przyjeżdża na Litwę najwięcej turystów, a polska mniejszość narodowa jest najliczniejszą ze wszystkich zamieszkałych na Litwie<sup>10</sup>. Trudne do zrozumienia jest przyzwalanie na usuwanie nagrobków z polskimi inskrypcjami z zabytkowego cmentarza na Rossie i cmentarza Bernardyńskiego oraz pozostawienie poza ochroną prawną cmentarza na Antokolu, co prowadzi do dewastacji polskich nagrobków – w wielu przypadkach prawdziwych dzieł sztuki – i masowego zastępowania ich nagrobkami

---

<sup>10</sup> Według oficjalnych danych pochodzących z ostatniego spisu powszechnego przeprowadzonego na Litwie w 2011 r. Polacy liczyli około 200 tysięcy osób, co stanowiło około 6,6% ogółu mieszkańców; *Lithuanian 2011 Population Census in Brief*, Lietuvos Statistikos Departamentas 2012, [https://osp.stat.gov.lt/documents/10180/217110/Lietuvos\\_gyventojai\\_2011.pdf](https://osp.stat.gov.lt/documents/10180/217110/Lietuvos_gyventojai_2011.pdf) [dostęp: 30.07.2017].

litewskimi bez żadnego tytułu prawnego. Do tego należy dodać, wciąż dużą jeszcze, liczbę wspaniałych pałaców, dworów, kościołów, pomników, cmentarzy, miejsc pamięci, które wymagają natychmiastowego zabezpieczenia oraz interwencji konserwatorskiej. Zachowane jeszcze dziedzictwo kultury materialnej ma ogromne znaczenie historyczne, artystyczne, architektoniczne, krajobrazowe, dokumentalne, emocjonalne. Duża część tego dziedzictwa znajduje się w stanie katastrofalnym lub przynajmniej złym. To jednak nie zawsze jest wystarczający powód, by je ratować. Ich istnienie ma bowiem jednoznacznie skojarzeniowo-symboliczną wymowę, przypomina Litwinom polską obecność, od której za wszelką cenę chcą się uwolnić, ponieważ uważają, że Polacy przez wieki ograniczali ich samodzielność i prawo do samostanowienia oraz blokowali rozwój własnego języka i rodzimej kultury. Brakuje świadomości, że to dziedzictwo kultury materialnej w istocie rzeczy stanowi dobro wspólne Polaków i Litwinów, a jego zachowanie w jednakowym stopniu powinno być przedmiotem zainteresowania zarówno Polski, jak Litwy, ponieważ to leży w ich wspólnym, dobrze pojętym interesie. W związku z tym inicjatorem podejmowanych w tym zakresie przedsięwzięć i głównym źródłem pomocy finansowej i konserwatorskiej jest Państwo Polskie, a jednak pomimo to przedsięwzięcia te stale wzbudzają podejrzliwość i dystans strony litewskiej. Poza tym należy wskazać szeroko zakrojoną, zinstytucjonalizowaną kampanię propagandową, której celem ma być zawłaszczenie polskiego dziedzictwa kulturowego i uczynienie z niego wyłącznie dziedzictwa lokalnego, wbrew prawdzie historycznej; dyskryminację w przyznawaniu funduszy na polską działalność społeczną, kulturalną i oświatową; rugowanie języka polskiego ze szkół, urzędów, nawet restauracji i kawiarni; zastępowanie pisowni polskich imion i nazwisk litewskimi; zmianę granic okręgów wyborczych ukierunkowaną na dezintegrację polskiej mniejszości narodowej zamieszkałej w rejonach wileńskim i solecznickim, a w konsekwencji osłabienie siły jej głosów, czy piętrzenie trudności związanych z odzyskiwaniem mienia przez potomków dawnych właścicieli polskiego pochodzenia. Ostatnią bardzo niepokojącą inicjatywą, wpisującą się w zwalczanie wszystkiego, co polskie, było rozważanie przez władze Litewskiego Uniwersytetu Edukologicznego w Wilnie możliwości przerwania naboru na filologię polską, najstarszego kierunku kształcenia nauczycieli języka polskiego na Litwie, co zapewne jest tylko wstępem do działań zmierzających do wygaszenia tego kierunku w ogóle, w konsekwencji, być może, całkowitego wyeliminowania języka polskiego ze szkół polskich na Litwie. Tolerowanie tego rodzaju działań przez władze polskie oznacza nie tylko sprzeniewierzenie się obowiązkowi wynikającym z Konstytucji



RP, lecz także przyzwolenie na depolonizacyjną politykę władz litewskich. Z przykrością należy stwierdzić, że władze litewskie nie są zainteresowane ani ochroną polskiego dziedzictwa kulturowego, przypominającego co prawda o wspólnej historii, ale również – według oficjalnej narracji litewskiej – i o polskiej dominacji, ani tym bardziej ochroną praw polskiej mniejszości narodowej, która jako „obcy element” postrzegana jest jako zagrożenie dla istnienia i stabilności państwa litewskiego.

Tego rodzaju bezprecedensowe działania władz litewskich, nie znajdujące racjonalnego uzasadnienia, naruszają uzgodnienia zawarte w Traktacie między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Litewską o przyjaznych stosunkach i dobrosąsiedzkiej współpracy, sporządzonym w Wilnie dnia 26 kwietnia 1994 r.<sup>11</sup>, zobowiązującym strony do wzajemnej dbałości o dobra kultury oraz ochrony praw mniejszości narodowych. Wystarczy przywołać tylko postanowienia art. 18 ust. 1, który zobowiązuje strony do otoczenia szczególną opieką znajdujących się na ich terytoriach miejsc i dóbr kultury świadczących o wydarzeniach historycznych, a także osiągnięciach i tradycjach kulturalnych i naukowych drugiej strony oraz do działania na rzecz ich obiegu kulturalnego i zapewnienia należytej ochrony prawnej, materialnej i innej, również swobodnego i nieskrępowanego dostępu do nich, a także postanowienia art. 23 ust. 1, w którym strony zobowiązały się do zachowania i objęcia ochroną prawną oraz utrzymania zgodnego z prawem międzynarodowym i zwyczajami narodowymi i religijnymi wojskowych i cywilnych cmentarzy, grobów, miejsc pochówku, wraz z pomnikami, oraz innych miejsc i obiektów pamięci znajdujących się obecnie lub w przyszłości odkrytych na ich terytorium, stanowiących przedmiot czci i pamięci obywateli drugiej strony. Gwarancje ochrony praw polskiej mniejszości narodowej są zawarte w art. 13 ust. 2, zgodnie z którym osoby należące do polskiej mniejszości narodowej w Republice Litewskiej, czyli osoby mające obywatelstwo litewskie, które są polskiego pochodzenia albo przyznają się do narodowości, kultury lub tradycji polskiej oraz uznają język polski za swój język ojczysty, mają prawo indywidualnie lub wspólnie z innymi członkami swej grupy do swobodnego wyrażania, zachowania i rozwijania swej tożsamości narodowej, kulturowej, językowej i religijnej, bez jakiegokolwiek dyskryminacji i przy zachowaniu pełnej równości wobec prawa. Postanowienia te zostały rozwinięte i doprecyzowane w art. 14, w myśl którego władze litewskie oświadczyły, że osoby należące do mniejszości polskiej w Republice Litewskiej mają w szczególności prawo: 1) swobodnego posługiwania się językiem mniej-

<sup>11</sup> Traktat między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Litewską o przyjaznych stosunkach i dobrosąsiedzkiej współpracy, sporządzony w Wilnie dnia 26 kwietnia 1994 r., Dz. U. 1995, nr 15, poz. 71.

szości narodowej w życiu prywatnym i publicznie; 2) dostępu do informacji w tym języku, jej rozpowszechniania i wymiany oraz posiadania własnych środków masowego przekazu; 3) uczenia się języka swojej mniejszości narodowej i pobierania nauki w tym języku; 4) zgodnego z prawem krajowym zakładania i utrzymywania własnych instytucji, organizacji lub stowarzyszeń, w szczególności religijnych, kulturalnych i oświatowych, w tym szkół wszystkich szczebli, które mogą się ubiegać o dobrowolne wkłady finansowe i inne, z kraju i z zagranicy, jak również o pomoc publiczną, oraz uczestniczenia w międzynarodowych organizacjach pozarządowych; 5) wyznawania i praktykowania swojej religii, w tym nabywania, posiadania i wykorzystywania materiałów religijnych oraz prowadzenia oświatowej działalności religijnej w języku mniejszości narodowej; 6) ustanawiania i utrzymywania nie zakłóconych kontaktów między sobą w obrębie państwa swojego zamieszkania, jak również kontaktów poprzez granicę z obywatelami innych państw, z którymi łączy ich wspólne pochodzenie narodowe; 7) używania swoich imion i nazwisk w brzmieniu języka mniejszości narodowej; 8) uczestniczenia w życiu publicznym bezpośrednio lub za pośrednictwem swobodnie wybranych przedstawicieli na szczeblu władz państwowych i lokalnych oraz dopuszczenia do służby publicznej na równi z innymi obywatelami. Dodatkowe gwarancje zostały przewidziane w art. 15, stosownie do postanowień którego władze litewskie zobowiązały się do ochrony tożsamości narodowej, kulturowej, językowej i religijnej osób należących do mniejszości polskiej w Republice Litewskiej oraz do tworzenia warunków jej rozwijania, w szczególności do: 1) rozważenia dopuszczenia używania języka polskiej mniejszości narodowej przed swoimi urzędami, zwłaszcza zaś w tych jednostkach administracyjno-terytorialnych, w których dużą część ludności stanowi polska mniejszość narodowa; 2) zapewnienia polskiej mniejszości narodowej dostępu do publicznych środków masowego przekazu; 3) zapewnienia odpowiednich możliwości nauczania języka polskiego i pobierania nauki w tym języku w przedszkolach, szkołach podstawowych i średnich; 4) podejmowania niezbędnych środków dotyczących ochrony tożsamości polskiej mniejszości narodowej po należytej konsultacji, łącznie z kontaktami z organizacjami lub stowarzyszeniami osób należących do mniejszości polskiej w Republice Litewskiej; 5) uwzględniania historii i kultury osób należących do polskiej mniejszości narodowej w związku z nauczaniem historii i kultury w placówkach oświatowych; 6) powstrzymania się od jakichkolwiek działań mogących doprowadzić do asymilacji członków polskiej mniejszości narodowej wbrew ich woli oraz zgodnie ze standardami międzynarodowymi do powstrzymania się od działań, które prowadziłyby do

zmian narodowościowych na obszarach zamieszkałych przez polską mniejszość narodową. Z treści postanowień traktatu wynika również, że fakt przynależności do polskiej mniejszości narodowej nie może być powodem jakichkolwiek negatywnych konsekwencji. Przytoczone wyżej przykłady stosunku do polskiego dziedzictwa kulturowego i traktowania polskiej mniejszości narodowej w Republice Litewskiej brutalnie weryfikują postanowienia traktatu, który pozostaje jedynie w sferze deklaratywnej, oraz pokazują brak większego zainteresowania tymi problemami władz polskich. Należy podkreślić, że działania władz litewskich wobec polskiego dziedzictwa kulturowego i polskiej mniejszości narodowej nie ulegną zmianie bez zaangażowania się władz polskich, co zresztą stanowi ich prawny i moralny obowiązek wobec rodaków zamieszkujących w Republice Litewskiej, będących przecież integralną częścią narodu polskiego, która została poza macierzą wyłącznie na skutek splotu wielu niekorzystnych okoliczności, które prawodawca lapidarnie określa mianem gorzkich doświadczeń przeszłości.

Ta trudna do zaakceptowania sytuacja na szczęście ulega powolnej, aczkolwiek stopniowej poprawie, czego przykładami są: remont pałacu Tyszkiewiczów w Zatroczu, współfinansowany przez Państwo Polskie, wyposażonego w depozyty z polskich muzeów, m.in. z Wilanowa i Łańcuta; współpraca przy realizacji polsko-litewskich projektów konserwatorskich, obejmujących szczególnie cenne i ważne dla polskiej kultury obiektów sakralnych – Kaplicę Ostrobramską i kościół pod wezwaniem św. Teresy, kościół dominikański pod wezwaniem Ducha Świętego, kościół franciszkański pod wezwaniem Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny oraz kościół bernardyński pod wezwaniem św. Franciszka i św. Bernarda. Cieszą spóźnione, ale jednak podjęte inicjatywy ratowania zabytkowych nagrobków na wileńskich cmentarzach na Rossie, na Antokolu i Cmentarzu Bernardyńskim. Inicjatywy te stanowią zaledwie kroplę w morzu potrzeb. Należy jednak stanowczo podkreślić, że działania podejmowane w celu ochrony polskiego dziedzictwa kulturowego na Litwie nie mogą ograniczać się wyłącznie do sfery materialnej i obejmować realizację projektów konserwatorsko-restauratorskich, ale muszą być zróżnicowane i obejmować także współpracę pomiędzy instytucjami kultury i oświaty w celu organizowania przedsięwzięć, które przypominałyby o wielowiekowej obecności Polaków na ziemiach litewskich i o wspólnej historii. Celem tych inicjatyw powinno być także upowszechnianie wiedzy o polskim dziedzictwie kulturowym i włączenie jej do świadomości społeczeństwa litewskiego oraz zaakceptowania go jako części wspólnego dziedzictwa. Wydaje się, że tylko w taki sposób można zmienić nastawienie społeczeństwa litewskiego do polskiego dziedzictwa kulturowego i polskiej mniejszości naro-

dowej, od wieków obecnej na ziemiach litewskich, do przewyciężenia niechęci i zaprzestania postrzegania jej jako „wewnętrznego wroga”. To jednak jest wymagający konsekwencji w działaniu i długotrwały proces.

#### BIBLIOGRAFIA

- Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r., Dz. U. 1997, nr 78, poz. 483 z późn. zm.
- Traktat między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Litewską o przyjaznych stosunkach i dobrosąsiedzkiej współpracy, sporządzony w Wilnie dnia 26 kwietnia 1994 r., Dz. U. 1995, nr 15, poz. 71.
- BANASZAK B., Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz, Warszawa 2012.
- HERMANN M., Kresowe korzenie Polaków. Komunikat z badań, Warszawa: Centrum Badań Opinii Społecznej 2012, BS/50/2012, [http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2012/K\\_050\\_12.PDF](http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2012/K_050_12.PDF) [dostęp: 30.07.2017].
- Lithuanian 2011 Population Census in Brief, Lietuvos Statistikos Departamentas 2012, [https://osp.stat.gov.lt/documents/10180/217110/Lietuvos\\_gyventojai\\_2011.pdf](https://osp.stat.gov.lt/documents/10180/217110/Lietuvos_gyventojai_2011.pdf) [dostęp: 30 lipca 2017].
- PRUSZYŃSKI J., Dziedzictwo kultury w świetle Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z 2 kwietnia 1997 roku, w: Konstytucja i władza we współczesnym świecie. Doktryna – prawo – praktyka, red. M. Kruk, J. Trzeciński, J. Wawrzyniak, Warszawa 2002.
- SARNECKI P., Komentarz do art. 5, w: Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej, t. I, red. L. Garlicki, M. Zubik, Warszawa 2016.
- Słownik języka polskiego, red. M. Szymczak, t. I, Warszawa 1993.
- Słownik poprawnej polszczyzny PWN, red. W. Doroszewski, Warszawa 1993.
- ZEIDLER K., Prawo ochrony dziedzictwa kultury, Warszawa 2007.

#### PROBLEM OCHRONY POLSKIEGO DZIEDZICTWA KULTUROWEGO NA LITWIE

##### Streszczenie

Następujące po sobie pokolenia przemijają, ale będące świadectwem ich życia i działalności osiągnięcia kultury materialnej i niematerialnej trwają. Świadczą o ich twórcach, ale również o państwie, którego społeczność tworzyli. Ta spuścizna przeszłych pokoleń ma ogromne znaczenie dla obecnych i przyszłych pokoleń. Określa człowieka, chroni jego tożsamość, daje poczucie przynależności, integruje z innymi członkami danej społeczności, buduje wspólną pamięć i społeczną wrażliwość. Obowiązkiem państwa jest strzeżenie dziedzictwa kulturowego, będącego znakiem obecności ludzi zamieszkujących na przestrzeni dziejów ziemie Rzeczypospolitej Polskiej. Ogromna część tego dziedzictwa znajduje się na terytorium kresów dawnej Rzeczypospolitej Polskiej, które dzisiaj należą

do suwerennych państw z nią sąsiadujących. Państwo Polskie jest zainteresowane utrzymaniem w należytym stanie tych swoistych świadków historii i wspólnie z rządami sąsiadujących z nim państw podejmuje inicjatywy, których celem jest przywrócenie im dawnej świetności. Ma do tego moralne prawo, a nawet obowiązek wobec przeszłych pokoleń, które przez wieki tworzyły kulturę polską na tych ziemiach, kształtując postawy i wartości patriotyczne. To potężne wyzwanie i jednocześnie zadanie, by przekazać przyszłym pokoleniom to wszystko, co cenne z ponad tysiącletniego dorobku.

**Słowa kluczowe:** polskie dziedzictwo kulturowe; tożsamość kulturowa; Kresy Wschodnie; relacje polsko-litewskie; lituanizowanie historii; problemy polskiej mniejszości narodowej.

#### THE PROBLEM OF PROTECTING POLISH CULTURAL HERITAGE IN LITHUANIA

##### S u m m a r y

Successive generations go by, yet there remain the accomplishments of their material and non-material culture, bearing testimony to their life and activity. They speak about their creators but also about the state they were citizens of. This heritage of past generations has great importance for present and future generations. It defines a human, protects his or her identity, gives the feeling of belonging, integrates him or her with other members of the community, creates common memory and social sensitivity. It is the duty of the state to protect cultural heritage, which is a token of presence of people who lived in the territory of the Republic of Poland over centuries. A huge amount of that heritage lies within the areas of the Marches of the old Commonwealth of Poland, which now belong to neighbouring sovereign states. The Polish state is interested in keeping in good condition its witnesses of history and, together with its neighbouring counties, it takes up initiatives which aim to restore their past glory. It has a moral right to do it, and even a duty towards past generations, which for centuries have created Polish culture in those areas, shaping patriotic attitudes and values. This also poses a huge challenge and at the same time is a task to pass on to future generations everything that is valuable from the more-than-one-thousand-year-old heritage.

**Key words:** Polish cultural heritage; cultural identity; Eastern Borderlands; Polish-Lithuanian relations; lithuanization of history; problems of the Polish national minority.